

MAGICZNE MIASTO

film dokumentalny o wielokulturowości Lublina

Lublin należy do miast magicznych jak Praga, Lizbona i Petersburg. Poczucie magiczności mieli i chrześcijanie, i chasydzy, którzy chcieli w tym mieście wpłynąć na Boga i przyspieszyć koniec świata. Przedwojenny Lublin to katolicki ośrodek intelektualny z Katolickim Uniwersytem Lubelskim, ale także judaistyczny Oxford, z otwartą w 1930 roku Jesziwą.

Ten świat umarł wraz z kataklizmem II wojny światowej. Największym pustym miejscem jest przestrzeń po mieście żydowskim (w XIX wieku Żydzi stanowili ponad 50% ludności Lublina). Jak duchy z dawnych lat w inscenizowanych scenach aktorskich pojawiają się postacie z dawnego świata. Tamten magiczny świat zatrzymał się na rampie prowadzącej do obozu na Majdanku. Tu też w zasadzie kończy się filmowa opowieść.

W świadomości światowej Lublin kojarzy się ze „Sztukmistrem z Lublina” I. B. Singera i grobem Widzącego z Lublina, na który nadal przyjeżdżają cadacy z całego świata.

Film pokazuje też dzień dzisiejszy Lublina. To, co pozostało z wielokulturowości. Film jest rodzajem snu. Jego struktura przypomina „poprzecierany czas”. Posiada bogatą ikonografię: dokumenty miejskie, sądowe, królewskie, rękopisy, fotografie, przedwojenne pocztówki, plany, mapy, sztychy, widoki miasta z różnych okresów.

Został zrealizowany we współpracy z Ośrodkiem Brama Grodzka – Teatr NN oraz Miejską i Wojewódzką Biblioteką Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Lublin is a relevant city to Christian and Jewish culture. It is an unusual and magical city, just like Prague, Lisbon and Petersburg.

In XX century Lublin was the Catholic centre with the Catholic University and the Jewish centre with Jewish College. This world disappeared with outbreak of the II world war.

The biggest emptiness is where the Jewish City has been placed (in XIX century over half of Lublin citizens were Jews). People all around the world find Lublin as important cultural centre, because of literature events, e.g. „Magician from Lublin” by I. B. Singer and the grave of the Seeman from Lublin.

Documentary film shows things which are the last signs and symbols of the great Lublin culture in the past. Some characters of forgotten ages appears in some scens. The documentary film is a kind of dream vision. Its formal structure reminds an artistic collage with broken chronology of events. There is a wide iconography in the film: archive documents of city, its judgement, some kingdom acts, manuscripts, photographys, old postcards, maps, figures etc.

The documentary film was realized in co-operation with Culture Centre „Grodzka Gate – Theatre NN” and the H. Łopaciński Library in Lublin.

[...] nagle odmęt białawy zawrzał w głos zanucil
jesteśmy pod lublinem który zorzą plonie
dzień dzisiejszy powrócił
powrócił jak syn marnotrawny
ucalujmy jego skronie

bo gdzie spojrzeć jak dawniej
budynki w oddaleniu lśniące
a tu o milę od murów
czas
wieczność czasu
szare wąwozy czasu
czas

J. Czechowicz, wąwozy czasu

Natasza Ziółkowska-Kurczuk

Urodzona w Poznaniu. Absolwentka dziennikarstwa i kulturoznawstwa na UAM w Poznaniu (1986/1987) oraz reżyserii filmowej i telewizyjnej P.W.S.F.T.V i T. im. L. Schillera w Łodzi (1992). Pracowała w Akademickim Radio „Winogrady” w Poznaniu, Tygodniku Pracy Twórczej „Radar”, w tygodniku „Wprost”. Od 1990 r. pracuje jako asystent na Wydziale Psychologii i Pedagogiki UMCS w Lublinie. Od 1993 r. współpracuje z TVP S.A. w Warszawie i z Oddziałem Terenowym w Lublinie. Autorka reportaży, m.in.: „Cisza jakby świat minął” (TVP 2, 1995), „Wnuczka” (TVP 2, 1995), „Budka Suflera – 25 lat później” (program regionalny, 1999), „Kształt i dźwięk” (wyróżnienie Akademii Telewizyjnej w IV Przeglądzie Twórczości Dziennikarskiej 2000), widowisk telewizyjnych: „Nasza mama czarodziejka” (Teatr Telewizji, 1995), „Był sobie klaun” (TVP 1, 1996), „Powiedz to głośno” (cykliczny talk show od 1998), „Najcudowniejszy świątkarz” (TVP 1, 2000), filmów dokumentalnych: „Strzęp niemożliwej wiary” (N-Vision dla TVP 1, 1993), „Było miasteczko...” (N-Vision dla TVP 2, 1998), „Stachury miasto przekłete” (TVP 1, 1999). Liczne programy cykliczne, reportaże, koncerty i teledyski dla TVP S.A. Oddział w Lublinie.

tytuł/title: „Magiczne miasto”; scenariusz i reżyseria/screenplay and direction: Natasza Ziółkowska-Kurczuk; zdjęcia/photography: Tomasz Michałowski; muzyka/music: Henryk Kuźniak; scenografia i kostiumy/scenery and costume: Ireneusz Salwa; montaż/editing: Tadeusz Sosnowski; producent wykonawczy/executive production: TVP S.A. Oddział w Lublinie; produkcja/production: © TVP S.A. Program 2 – 2000

Proj. i realizacja: N. Ziółkowska-Kurczuk, współpraca: H. Łopaciński (011) 422 66 99

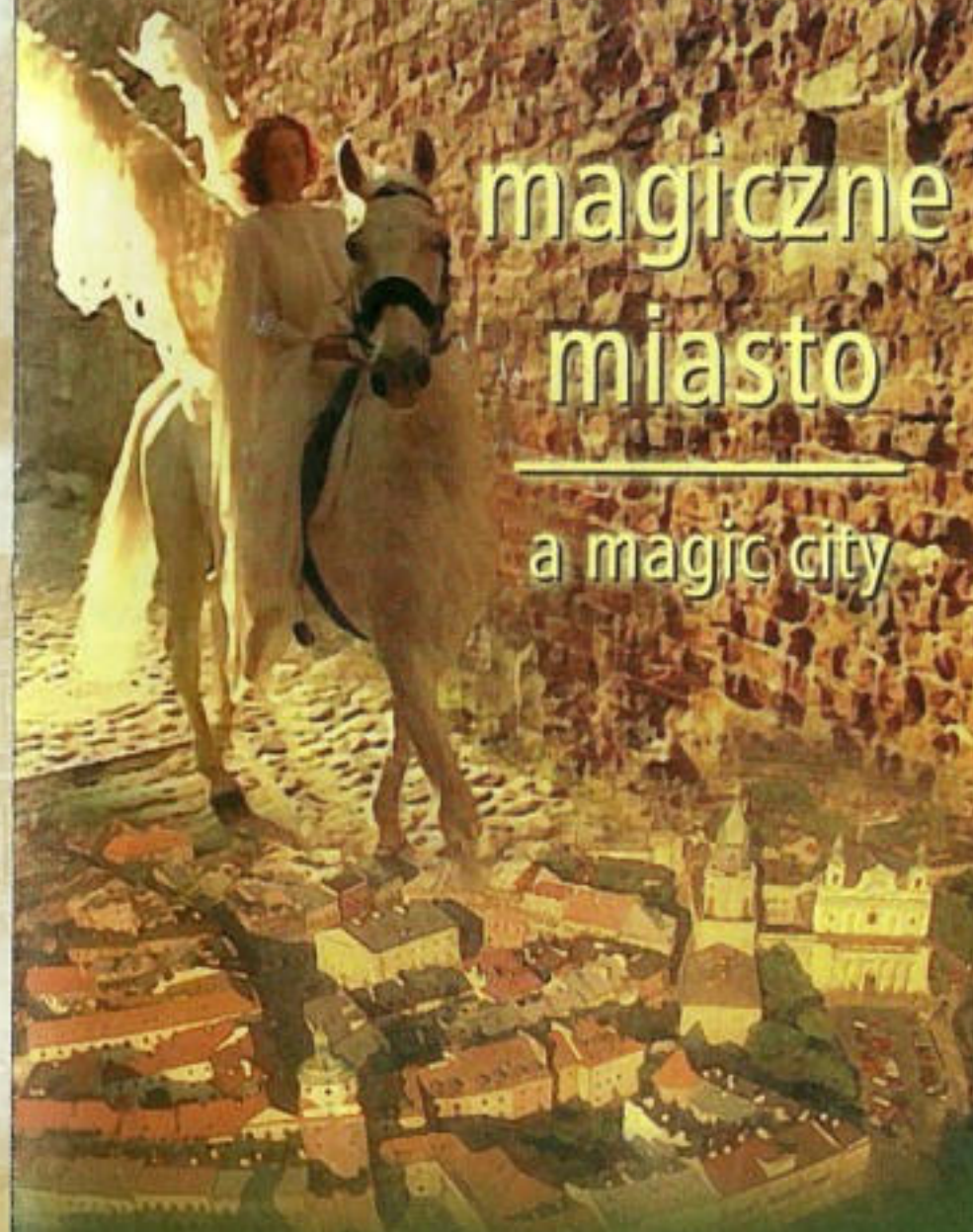


UROCZYSTA PREMIERA

21 kwietnia 2001 r. godz. 19⁰⁰

magiczne
miasto

a magic city



Akademickie Centrum Kultury UMCS
„Chatka Żaka”

ul. Radziszewskiego 16, 20-031 Lublin

WSTĘP WOLNY



Prof. Władysław Panas
Zakład Teorii Literatury KUL i Instytut Filologii
Polskiej UMCS
*Widziałbym Lublin jako miasto księgę,
bardzo podobną pod tym względem do
innych ksiąg miast europejskich.*



Prof. Jerzy Kłoczowski
Instytut Europy Środkowo-Wschodniej
*Wielka kariera tego miasta zaczyna się w końcu
XIV wieku z Unią Polsko-Litewską. XV-XVI
wiek jest wiekiem bardzo gwałtownego rozwoju
miasta – równoległe do rozkwitu Rzeczypos-
politej Obojga Narodów.*



Prof. Tadeusz Radzik
Instytut Historii UMCS
*Dzieje mniejszości narodowych,
wyznaniowych Lublina to są przecież dzieje
tego miasta. [...] bez tych mniejszości
narodowych, wyznaniowych, to miasto
byłoby zupełnie inne.*



Prof. Monika Adamczyk-Garbowska
Zakład Kultury i Historii Żydów UMCS
*Większości ludziom na Zachodzie, czy na
całym świecie, jeśli się Lublin kojarzy, to
właśnie ze „Sztukmistrzem z Lublina”.*



Tomasz Pietrasiewicz
Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN
*Dla mnie takim symbolem współegzystencji
tych kultur, wyznań, różnych narodów, jest
właśnie to miejsce, w którym w sposób
symboliczny spotykały się dwa światy:
miasto żydowskie i miasto chrześcijańskie.*



Janusz Opryński
Teatr Provisorium
*I przypomina mi się często to co pisze Miłosz
o prowincji, że na prowincji też powstają
ważne, bardzo ważne rzeczy. Czuję się
mieszkańcem takiej prowincji.*



Ks. Romuald Jakub Weksler-Waszkinel
KUL
*Lublin jest takim miastem prawdziwie
polskim, takim właśnie, które niesie właśnie
rzeczywistość wielu narodów
Rzeczypospolitej wielu narodów, wielu religii
nie tylko chrześcijańskich... i myślę, że to
jest Polska, to jest właśnie Polska.*



*Dwa aniolki w niebie
piszą list do siebie,
piszą, piszą i rachują,
ile kredek potrzebują.*



*[...] już Korona Polska i Wielkie Księstwo
Litewskie jest jedno nierozdzielne i nieróżne
ciało, ale jedna spólna Rzeczpospolita,
która się ze dwu państw i narodów w jeden
lud zrosła i spoila.*

(Unia Lubelska)



*Namacalne, fizyczne, cielesne spotkanie
duchowości, kultury, teologii bizantyjskiej,
z duchowością kulturą, teologią katolickiej
Europy zachodniej.*

(prof. W. Panas)



*...Z Krakowskiego Przedmieścia,
z Grodzkiej ulicy, z Dominikańskiej ciągną
na sądy karoce, kolasy, taradajki, konni
i piesi.*

(J. I. Kraszewski, „Maleparta”)



*Roku 1873 Lublin liczył mieszkańców
stałych 21954, mianowicie: wyznania
rzymsko-katolickiego – 9 241,
prawosławnych – 86, greko-unitów 70,
ewangelików augsburskich i reformowanych
– 274, Żydów 12 283.*

(W. Zieliński, „Monografia Lublina”)



*[...] Skoro ujrysz chlubę miasta
Krakowskie Przedmieście, zapelnione
żydostwem, skoro zmysł powonienia uderzą
wyziewy wznoszące się z podwórtek, iluzja
znika i poczynasz wątpić czy to rzeczywiście
drugie z kolei miasto w kraju!*

(G. Doliński, Korespondencja
z Lublina w lipcu 1847)



*Jesienią przez Krakowskie Przedmieście od
strony Bramy Krakowskiej był przemarsz
żołnierzy wracających z letnich
manewrów...*

(relacje mieszkańców Lublina –
„Ośrodek Brama Grodzka – Teatr NN”)



*Kwatery na pograniczu ulokowano, na
samej granicy, na przejściu między kwaterą
katolicką i kwaterą ewangelicką, [...] to
są te same groby.*

(prof. W. Panas)



*W tę niedzielę mieliśmy Ruską Wielkanoc.
Plac-komendant rosyjski major Zukow,
i Grecy, czyli winiarze tutejsi, częstowali
święconem...*

(„Dzienniki Ignacego Baranowskiego
pisane w Lublinie 1915 i 1916 roku”)



*Polin, po hebrajsku znaczy tu zostaniesz,
to jest hebrajska nazwa Polski – Polin.*

(prof. W. Panas)



*Nazywano go „Jasnowidzem”, bo widział.
Opowiadano sobie, że kiedy się urodził,
miał dar widzenia od krańca do krańca
świata, co ludziom przeznaczone było.*

(M. Buber, „Gog i Magog”)



*Wielu emigrowało do Ameryki. Ale tu,
w Lublinie, odczuwało się tylko stabilność
z dawną istniejącą społecznością. [...]
Panowały tu dawne obyczaje: kobiety
zajmowały się interesami, mężczyźni
studiowali Torę.*

(I. B. Singer, „Sztukmistrz z Lublina”)



*Nad salą wznosi się szeroka galeria. Zbiór
13 000 księzek z dziedziny literatury
rabinicznej stanowi właściwie początek,
fundament wielkiej rabinicznej biblioteki
światowej, która tu miała – według planu
rabina Szapiry – powstać.*

(H. Scidman, „Szlakiem nauki
talmudycznej”)



*Hentele, bentele,
szykele sza,
rafete dy fafete
dy knot.*